

BOGDAN BIELA

### **Odnowa wspólnoty parafialnej w programowaniu duszpasterskim**

Znaczącym problemem pastoralnym dla Kościoła jest dzisiaj osłabienie wpływu środowiska chrześcijańskiego na kształtowanie wspólnoty żywej wiary i miłości. Dawniej zadanie wychowania nowych pokoleń chrześcijan spełniała w głównej mierze rodzina wspierana przez środowisko społeczne, przeniknięte w swych instytucjach i zwyczajach atmosferą chrześcijańską. W tych warunkach duszpasterstwo, ograniczające się do głoszenia słowa Bożego, szafarstwa sakramentów oraz stwarzania kultycznych ram służby Bożej, mogło uchodzić za wystarczające. Dzisiaj natomiast tego rodzaju minimalistyczne duszpasterstwo, nie wspierane pracą i oddziaływaniem środowiska wychowującego, zawisło jakby w próżni i nie jest zdolne samo osiągnąć celu, jakim jest wychowanie chrześcijan żyjących wiarą i kształtujących swoje życie na fundamencie wiary.

Warunkiem *wszelkiego postępu, odnowy, reformy jest krytyczne uświadomienie sobie i zanalizowanie aktualnych błędów i braków*<sup>1</sup>. Wydaje się, że trzeźwe i realistyczne spojrzenie na sytuację duszpasterską Kościoła w Polsce nie powinno nastrajać pesymistycznie. Najistotniejsze jednak zagrożenie tkwi w odnowie pozornej, czysto zewnętrznej, legalistycznej. Nie ma krajów uprzywilejowanych, są tylko kraje o różnym stopniu zaawansowania i rozwoju tych samych w gruncie rzeczy procesów. Doświadczenie ogólne jest jednoznaczne: tradycyjny model życia chrześcijańskiego i duszpasterstwa nie wytrzymuje próby współczesnych przemian. Jednak Sobór Watykański II z jego obrazem Kościoła, ukazuje sposób przewycięzania niedomagań i braków tradycyjnego modelu duszpasterstwa.

<sup>1</sup> F. B l a c h n i c k i: *Katechetyka fundamentalna*. Lublin 1979 s. 120.

Mimo toczącej się wśród teologów dyskusji na temat parafii, stanowi ona podstawową ośnowę organizacyjną duszpasterstwa. Ona bowiem jest *ostatecznym umiejscowieniem Kościoła* (ChL 26). Dlatego też nie ma lepszej zasady duszpasterskiej, która ogarniałaby zarówno ludzi ochrzczonych, jak i będących jeszcze poza Kościołem. Aby jednak Kościół w Polsce stawał się żywą częścią Kościoła powszechnego, musi przejąć się eklezjologią komunii, podejmując przede wszystkim trud odnowy duszpasterstwa parafialnego. Trydenckie *principium* parafii, które akcentuje wydzielenie terytorium z pewną grupą ludzi i powołanie odpowiedzialnego za nią pasterza, w efekcie prowadzi do tego, że wierni traktują swoją parafię jako jedną z instytucji usługowych, zaspokajających ich potrzeby duchowo-religijne. Model tradycyjny przez swą centralizację staje się modelem statycznym, bez dynamiki. Nie można negować historycznego znaczenia tradycyjnego *principium* tworzenia parafii, opartego na zasadzie terytorialności, obecnie jednak już to nie wystarcza. Parafia musi być pojmowana jako miejsce urzeczywistniania się Kościoła lokalnego we wspólnocie, ze wszystkimi elementami, które należą do konstytutywnych cech Kościoła<sup>2</sup>. Dlatego też dziś nie wystarcza już dotychczasowe, tradycyjne duszpasterstwo, a więc duszpasterstwo bez programu, a niekiedy chaotyczne i mało przemyślane.

Urzędowe nauczanie Kościoła ukazując znaczenie i rolę idei *communio* dla współczesnego Kościoła, nie pokazuje konkretnego programu budowania parafii. Daje jednak mocny impuls, aby nowa ewangelizacja skoncentrowała się przede wszystkim na jej odnowie. Zobowiązuje to przede wszystkim strategów duszpasterstwa, którymi są w pierwszym rzędzie pasterze Kościoła, do realizacji w ramach swoich wspólnot projektów odnowy parafii, bazujących na eklezjologii komunii. Postulat ten współbrzmi ze słowami Jana Pawła II, który mówiąc w Adhortacji apostołskiej *Novo millennio ineunte*, że nie trzeba wyszukiwać „nowego programu” duszpasterskiego, wskazał jednocześnie, iż *jest jednak konieczne, aby znalazł on wyraz we wskazaniach duszpasterskich dostosowanych do sytuacji każdej wspólnoty (...). Właśnie w Kościołach lokalnych można określić konkretne elementy programu – cele i metody pracy, zasady formacji i doskonalenia duszpasterzy i ich współpracowników, sposoby poszukiwania potrzebnych środków – dzięki którym orędzie Chrystusa może docierać do ludzi, kształtować wspólnoty* (NMI 29). W świetle tych słów ciągle powinniśmy stawiać sobie fundamentalne pytanie: Czy nasze parafie i praca duszpasterska są szkołami komunii (por. NMI 43)? Inaczej mówiąc: Czy rzeczywiście to wszystko, co czynimy w duszpasterstwie zmierza do tego, by parafia stawała się wspólnotą ewangelizujących wspólnot? Pojawia się także pytanie: czy i na ile programy duszpasterskie w Polsce przyczyniają się do budowania parafii na miarę eklezjologii *Vaticanum II*?

<sup>2</sup> Por. J. R i g a l: *L'ecclésiologie de communion. Son évolution historique et ses fondements*. Paris 2000 s. 69–72.

Kluczem do odnowy wspólnoty parafialnej jest świadomość i akceptacja wspólnotowego modelu parafii przez tych, którzy za jej rozwój są szczególnie odpowiedzialni. Jeśli proboszcz nie będzie miał krytycznego spojrzenia na braki i niedomagania tradycyjnego modelu życia chrześcijańskiego i parafialnego, to nie podejmie inicjatywy w przeprowadzeniu nieodzownych reform zapoczątkowujących systematyczną i długofalową pracę nad odnową parafii. Jedno z podstawowych zadań pasterzy zawiera się w szeroko pojętej promocji „Kościoła budującego wspólnotę” na rzecz „Kościoła celebrującego”. Wiąże się z tym postulat realizacji duszpasterstwa ewangelizacyjno-katechumenackiego<sup>3</sup>. Zadanie to jest ściśle związane z formacją laikatu, który wpierv trzeba odpowiednio przygotować do współodpowiedzialności za misję Kościoła oraz do najrozmaitszych posług we wspólnotie lokalnej. W związku z tym trzeba dostrzec i uznać istniejące na terenie parafii grupy, stowarzyszenia, wspólnoty i ruchy oraz podjąć z nimi współpracę.

Aby parafia stawała się „szkołą komunii” (por. NMI 43) musi podjąć wieloletni plan działania zbudowany na eklezjologii *communii*. Warunkiem nieodzownym jego realizacji jest świadomość posiadania przez duszpasterzy integralnej i organicznej wizji budowania wspólnoty lokalnej. Pasterz parafii ogarnia wtedy całość procesu rozwojowego, który ma prowadzić do urzeczywistnienia wspólnoty Kościoła. Proces ten rozpoczyna się od ewangelizacji, która inicjuje procesy wyzwolenicze w ludziach i danym środowisku. Kolejnym etapem jest wdrażanie poprzez formację katechumenalną do życia w eklezjalnej wspólnotie. Głównym wnioskiem wypływającym z faktu, że Kościół urzeczywistnia się w lokalnych wspólnotach jest postulat, by całe duszpasterstwo było tak przebudowane, aby służyło formowaniu podstawowych wspólnot życia chrześcijańskiego w parafii. Są one pośrednimi etapami w budowaniu parafialnej więzi wspólnotowej. W nich jest możliwe istnienie komunikacji międzyosobowej, służącej w efekcie budowaniu parafii jako wspólnoty wspólnot<sup>4</sup>. Oprócz wspólnoty prezbiterium parafialnego, parafialnej rady duszpasterskiej oraz małych wspólnot religijnych, należy zwrócić szczególną uwagę na rodziny, jako podstawowe wspólnoty parafii.

Realizując budowanie modelu wspólnotowego, parafie duże pod względem liczebności wiernych powinny być podzielone na mniejsze jednostki organiza-

<sup>3</sup> Por. A. Żądło: *Parafia w trzecim tysiącleci*. Kielce 1999 s. 50–53; F. Blachnicki: *Sympatycy czy chrześcijanie? Katechumenat na dzisiejszą godzin*. Krościenko 2002 s. 100; D. Ziemoń: *Miejsce na mistagogię w roku liturgiczny*. W: *Mistagogia a duchowość*. Red. A. Żądło. Katowice 2004 s. 64–68.

<sup>4</sup> F. Blachnicki: *Etapy realizacji wspólnotowego modelu parafii*. *Wizja Ruchu Światło–Życie*. „Koinonia”. R. 1979 nr 2 s. 12–20; Tenże: *Formacja służby liturgicznej jako jedna z form młodzieżowego deuterokatechumenatu w parafii*. „Collectanea Theologica”. A. 46: 1976 fasc. 4 s. 51.

cyjne. Istniejące w nich wspólnoty sąsiedzkie, mogą stać się najbliższą każdemu katolikowi, najbardziej rodzinną, małą, podstawową wspólnotą kościelną. To w nich i poprzez nie, świeccy mogą spełniać swoją podmiotowość w Kościele. Takie wspólnoty ewangelizują swoje środowisko, wychowując do świadomej wiary i współodpowiedzialności. Jawi się w zawiązku z tym pilna potrzeba, aby w każdej parafii istniał strategiczny plan urzeczywistniania modelu parafii wspólnotowej. Pomocą w realizacji wspólnotowego modelu parafii na płaszczyźnie programowania i planowania mogą służyć posoborowe ruchy odnowy Kościoła realizujące wypracowane przez siebie projekty odnowy parafii, a więc posiadające konkretny sposób budowania parafii wspólnoty wspólnot. Do bardziej znanych zaliczyć można program „Nowy Obraz Parafii”, „system ewangelizacyjnych komórek parafialnych”, projekt „parafia wspólnotą wspólnot” oraz nasz rodzimy – „Nowa Wspólnota”<sup>5</sup>.

W parafii wspólnotowej głębokiej refleksji wymaga sposób wypełniania posługi proboszcza. Proboszcz we „wspólnocie wspólnot” ma być ośrodkiem, wokół którego koncentruje się życie wspólnot parafialnych, a nie wierzchołkiem piramidy. Jest on tym, który ogarnia całość. On musi wiedzieć do czego działalność duszpasterska zmierza, na jakim etapie znajduje się budowana wspólnota, jakie muszą być uruchomione procesy. Koordynowanie, kierowanie tym procesem według określonej wizji, to jest jego główne zadanie. W urzeczywistnianiu parafii wspólnotowej duszpasterzy powinien wspomagać zespół, którym może być rada parafialna. Ważne zadanie stoi przed grupami podejmującymi różne posługi w parafii. Istnienie grupy koordynującej prace, a także zespołu diakonii jest nieodzowne w budowaniu parafii jako wspólnoty wspólnot.

W kontekście odnowy wspólnoty parafialnej dogłębnego przemyślenia domaga się również koncepcja proponowanych co roku przez Komisję Duszpasterstwa Konferencji Episkopatu Polski tzw. programów duszpasterskich. Problem ten był już aktualny kilkadziesiąt lat temu, gdy programy duszpasterskie na stałe wchodziły do pracy duszpasterskiej Kościoła w Polsce. Już w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku nasz wybitny polski pastoralista, ks. Franciszek Blachnicki podczas jednej z konferencji do kapłanów na temat organizacji życia parafialnego, mówił: *Nie pomagają tutaj plany duszpasterskie, którymi próbuje się odgórnie ratować i wypełniać próżnię, dlatego, że te plany też nie bazują na wizji całościowej, teologicznej. Raczej chodzi o jakieś mniej lub więcej zgrabne dobranie pewnych haseł i zrobienie z tego tematów. Jednak nie jest to oparte na analizie faktycznej sytuacji naszego katolicyzmu, bo tej nie ma w skali globalnej, i nie jest oparte na zasadach współczesnej teologii pastoralnej ani na soborowej wizji Kościoła i jego urzeczywistniania się w świecie współczesnym. Na pewno*

<sup>5</sup> Zob. B. Biela: *Parafia miejscem urzeczywistniania się komunii Kościoła*. Katowice 2006 s. 565–591.

*tam są zawsze rzeczy pożyteczne i dobre, i jakoś potrzebne. Natomiast realizacja tych hasel jest czystą fikcją bo jeżeli się hasła czy programy duszpasterskie przekazuje na początku danego roku na szczeblu centralnym, to zanim dojdą do szczebla wykonawczego, zwykle rok mija i już jest nowy program. I tak co roku się »odfajkowane« te plany. Oczywiście, działa tu jeszcze cały system zasadniczy zwyczajnego duszpasterstwa parafialnego, związanego ze sprawowaniem sakramentów. Faktycznie tworzy on gros naszego duszpasterstwa i gdyby nawet nie było planów duszpasterskich, to by i tak to wszystko szło, albo mimo tych planów to i tak idzie. W gruncie rzeczy jest to dziewięćdziesiąt procent duszpasterstwa. Odgórnie patrzy się na wszystko przez plany, a oddolnie to widać, jak mało te plany w końcu znaczą w parafii, kto się specjalnie przejmuje planami. Wiadomo, że jeśli jest najważniejsza katecheza, to nie jest to zależne od co roku zmienianych planów. Podobnie kwestia sakramentów: od chrztu aż do pogrzebu, sprawa niedzielnej eucharystii, praktyki sakramentu pokuty. Wszystko to idzie niezależnie od planów odgórnych. Tu się też zarysowuje pewien kryzys z powodu braku jakiejś długofalowej wizji i świadomości celu, do czego to wszystko ma w końcu zmierzać?»<sup>6</sup>.*

Oprócz kwestii związanej z percepcją programu duszpasterskiego na poziomie parafii – i nie chodzi tylko tutaj o odpowiedni czas ich publikacji czy też o chęci poszczególnych duszpasterzy – trzeba podkreślić, iż jeśli nie przejmujemy się soborowym modelem budowania parafii jako wspólnoty wspólnot, żadne „tradycyjne” plany czy programy duszpasterskie nie spełnią swej roli. Nie są bowiem w stanie wejść w świadomość a tym bardziej w życie parafii. Problem więc w istocie dotyczy modelu organizacji duszpasterstwa parafialnego, a także modelu budowania parafii. Dlatego też, gdy ciągle w naszym duszpasterstwie dominuje model duszpasterstwa kultycznego, rodzi się pytanie, czy programowanie duszpasterskie nie powinno zająć się przede wszystkim parafią a konkretnie pomocą w realizacji wspólnotowego modelu parafii. Chodzi tu – jak nam podpowiadał Jan Paweł II w Adhortacji apostolskiej *Christifideles laici* – o *przystosowanie struktur parafialnych z dużą elastycznością, jaką w tej dziedzinie dopuszcza Kodeks Prawa Kanonicznego, mając na względzie udział świeckich w odpowiedzialności duszpasterskiej oraz o tworzenie niewielkich podstawowych wspólnot kościelnych, zwanych także wspólnotami żywymi, w których wierni mogą przekazywać sobie nawzajem Słowo Boże oraz służyć innym i praktykować miłość. Wspólnoty te są prawdziwym wyrazem kościelnej komunii i ośrodkami ewangelizacji, działającymi w łączności ze swoimi pasterzami* (nr 26).

Podsumowując możemy powiedzieć, że Sobór Watykański II i posoborowa eklezjologia pastoralna uczyniła wiele, aby Kościół był wyraźniej rozumiany i urzeczywistniany jako komunika (por. ChL 19). Jeżeli duszpasterskie działanie

<sup>6</sup> F. B l a c h n i c k i: *Rekolekcje dla wspólnoty kapłanów Chrystusa Sługi*. Lublin 1991 s. 7.

Kościół chce być duszpasterstwem dojrzałym, odpowiadającym soborowym kryteriom i adekwatnym do dzisiejszych czasów, musi konsekwentnie na wszystkich swych szczeblach akcentować współuczestnictwo, współudział i współodpowiedzialność. Tylko wtedy bowiem będzie mogło być nazwane duszpasterstwem organicznym, czyli takim, gdzie nie ma miejsca na dominację, na indywidualizm, na zastępczą działalność lub na pasywność. Wszyscy w nim stają się w pełni odbiorcami i sługami tego samego i jedyne misterium zbawienia. Apostolstwo świeckich i posługa duszpasterzy do tego stopnia się wzajemnie uzupełniają, że działalność jednych, bez zaangażowania drugich, nie jest w pełni skuteczna (por. KKK 900, DA 10). *To radykalne stwierdzenie – według Jana Pawła II – odczytywać należy w świetle eklezjologii komunii, według której wszystkie posługi i charyzmaty, różne i zarazem komplementarne, są konieczne dla rozwoju Kościoła, każdy na swój własny sposób* (ChL 27). Kościół sformalizowany i zdominowany przez duchowieństwo staje się nieatrakcyjny dla ludzi z inicjatywą. Utrwała postawy bierności oraz prowadzi do słabej identyfikacji ze wspólnotą Kościoła. Utrzymywanie takiego stanu rzeczy jest szkodliwe i równoznaczne ze sprzyjaniem zewnętrznym nurtom dechrystianizacyjnym.

Drugi Polski Synod Plenarny stwierdził, iż należy usilnie starać się o kształtowanie modelu parafii jako wspólnoty wspólnot<sup>7</sup>. Wezwanie synodu jest powtórzeniem i aktualizacją nauki Soboru Watykańskiego II, by doprowadzić do rozkwitu poczucie wspólnoty parafialnej (por. KL 42). Podstawowy problem polega jednak na tym, że nasze rozumienie chrześcijaństwa jest wciąż zbyt zindywidualizowane. Parafia nie powinna być przede wszystkim miejscem, w którym każdy „załatwia” swoje sprawy z Bogiem, ale winna być przestrzenią budowania komunii z Bogiem i wzajemnych, twórczych relacji z innymi ludźmi. Ponadto, mówiąc o parafii trzeba pamiętać, że jej rolą nie jest tylko opieka duszpasterska i posługa sakramentalna wśród praktykujących katolików. Dzisiaj szczególnie *niezbędnie konieczna jest pogłębiona świadomość misyjna. Kościół w Europie i na wszystkich kontynentach musi sobie zdawać sprawę z tego, że jest wszędzie i zawsze Kościołem misyjnym (»in statu missionis«). Misja należy do jego natury tak bardzo, że nigdy i nigdzie, nawet w krajach o ugruntowanej tradycji chrześcijańskiej, Kościół nie może nie być misyjny»<sup>8</sup>.*

Nowa ewangelizacja nie jest możliwa bez udziału wiernych świeckich, którzy są swoistym pomostem pomiędzy oddalonymi od Kościoła a parafią. Aby jednak świeccy mogli wykonywać to zadanie, sami muszą mieć oparcie w małych wspólnotach, gdzie systematycznie mogą pogłębiać swoją wiarę i uczyć się konkretnych sposobów apostołskiego zaangażowania. W tej perspektywie dopie-

<sup>7</sup> *Potrzeby i zadania nowej ewangelizacji na przełomie II i III Tysiąclecia Chrześcijaństwa. W: II Polski Synod Plenarny (1991–1999). Poznań 2001 s. 22.*

<sup>8</sup> Jan Paweł II: *Pamięć i tożsamość*. Kraków 2005 s. 119.

ro widać pełny sens idei parafii jako wspólnoty wspólnot. W obecnych warunkach może ostać się jedynie „Kościół żywy”, w którym proklamowane jest słowo Boże, w którym obecna jest modlitwa, Eucharystia, świadectwo życia chrześcijańskiego, posługiwanie otrzymanymi charyzmatami, apostołstwo, jednym słowem Kościół, który jest „szkołą komunii”. Dlatego też proces przemiany duszpasterstwa parafialnego domaga się głębokich przemyśleń przede wszystkim ze strony samych pasterzy Kościoła.

Jest faktem, że do dziś nie zostały wypracowane w polskim duszpasterstwie długoplanowe zasady odnowy parafii. Pomocą mogą z pewnością służyć istniejące projekty odnowy parafii. Warto także, aby polskie parafie przeprowadziły na swoim terenie „synody parafialne”, które mogą dokonać diagnozy sytuacji w parafii, wspólnie określić cele oraz środki, jakimi będą dążyć do jej odnowy. Proces odnowy parafii to mozolne wdrażanie w życie przewidzianych działań, jak również ich korygowanie w zależności od zmieniających się potrzeb. Nie należy tu oczekiwać szybkich i spektakularnych osiągnięć. Odnowa parafii to zadanie zamierzone na długie lata. Można jednak ufać, że z biegiem czasu parafia świadomie realizująca proces odnowy stanie się wspólnotą, która będzie znakiem i narzędziem zbawienia także dla ludzi oddalonych od Kościoła.

Wysiłek pastoralny Kościoła w Polsce winien zatem być skierowany przede wszystkim na odnowę parafii. Jednak parafii nie zmienią nawet najlepsze ogólnopolskie programy duszpasterskie. Dlatego też, aby te programy osiągnęły swój cel, potrzeba najpierw programu czy też planu budowania ewangelizacyjno-katechumenalnego modelu parafii wspólnoty wspólnot. I w tym właśnie może duszpasterzom pomóc wieloletni, obejmujący cele, sposoby i środki program duszpasterski. Oczywiście konkretny sposób jego realizacji byłby już w gestii diecezjalnych gremiów pastoralnych.